

Sygn. akt III UK 27/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania P. M.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 24 września 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 30 października 2013 r. uwzględnił apelację pozwanego organu rentowego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w L. z 4 czerwca 2013 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy P. M. od decyzji pozwanego z 22 marca 2012 r., którą odmówiono mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Za taką pracę nie uznano zatrudnienia wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie Robót [...] w P. od 25 stycznia 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. Według wnioskodawcy negatywnie nie przesądzał zapis w świadectwie pracy wskazujący na zatrudnienie na stanowisku ślusarz-spawacz. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca wykonywał tylko czynności spawalnicze chociaż formalnie był zatrudniony na stanowiskach ślusarz-spawacz, mechanik-spawacz. Wnioskodawca był jedynym spawaczem w tym przedsiębiorstwie i korzystał z pomocy ślusarzy, którzy

przygotowywali elementy do spawania i asystowali. Podwyższenie stawki godzinowej wynagrodzenia za pracę dla wnioskodawcy wiązało się z dopisaniem do stanowiska „spawacz” innego stanowiska – „ślusarz”. Sąd Apelacyjny ustalił inny stan faktyczny. Wskazał na dokumenty w aktach osobowych wnioskodawcy i po ich analizie stwierdził, że nie można w sposób pewny ustalić, że wnioskodawca pracował wyłącznie na stanowisku spawacza. Z zeznań świadków A. K. i K. P. jednoznacznie również nie wynika, iżby wnioskodawca zajmował się wyłącznie czynnościami związanymi ze spawaniem. Wykonywał także prace ślusarskie, gdy nie było spawania i przygotowywał elementy do spawania. Po odejściu wnioskodawcy z pracy jego następca zajmował się nie tylko spawaniem ale także był ślusarzem i mechanikiem. W stosunkowo małych zakładach pracy zatrudniających niewielu pracowników nie było potrzeby tworzenia wąsko wyspecjalizowanych stanowisk pracy, jak na przykład spawacza, a odwrotnie, istniała potrzeba zatrudniania pracowników o umiejętnościach bardziej uniwersalnych. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznania, że dokumentacja pracownicza wnioskodawcy „była prowadzona przez jego pracodawcę w sposób świadomie wadliwy”. Ustalenie prawa do świadczenia musi być oparte na dowodach pewnych i jednoznacznych. Wnioskodawca, na którym ciążył obowiązek przedstawienia takich dowodów, nie wywiązał się z niego w sposób zadowalający.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej przez niewłaściwe zastosowanie i nieustalenie prawa do emerytury pomimo spełnienia wszystkich stawianych przez prawo wymagań do wydania pozytywnej decyzji; 2) § 4 rozporządzenia z 1983 r. przez niezastosowanie, gdy zgodnie z wykazem A dział XIV pkt 12 wszystkie czynności wykonywane w stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy zawierają się w „Pracach przy spawaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym”; 3) art. 328 § 2 k.p.c. przez brak ustalenia stanu faktycznego, w którym zapadło rozstrzygnięcie, nie można bowiem za ustalenie przyjąć analizy dowodów zebranych w sprawie, którym Sąd przyznaje bądź odmawia wiarygodności, lecz po dokonaniu tej oceny nie ustala na czym miała polegać praca wnioskodawcy, w jakim wymiarze ją wykonywał i przez jaki okres czasu, co ma tym

istotniejsze znaczenie, że Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego, a więc winien przedstawić na czym polega błędność ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji; 4) art. 233 k.p.c.: - przez dokonanie zupełnie dowolnej oceny materiału dowodowego, przekraczając w ten sposób granice przyznanej Sądowi przez ustawodawcę swobody, a w szczególności odmawiając wiarygodności zeznaniom świadka Z. O. i opierając rozstrzygnięcie wyłącznie na dokumentach z akt osobowych wnioskodawcy, w sytuacji, gdy winny zostać uwzględnione także zeznania świadków złożone ponad ośnowę dokumentów, a przedstawiające stan faktyczny sprawy, nie zaś li tylko „nazwowe” zaszeregowanie pracownika, - przez dowolne przyjęcie, wbrew zeznaniom świadka K. P., że zakład pracy wnioskodawcy był na tyle mały, że doświadczenie życiowe wskazuje, że wnioskodawca nie mógł w nim wykonywać wyłącznie funkcji spawacza, bo i jego następca zajmował się innymi rzeczami”.

„Na zasadzie przepisu art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, co uzasadnione jest: 1. koniecznością wypowiedzenia się Sądowi Najwyższemu w przedmiocie kryteriów oceny czy dana sprawa była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy czy też nie oraz relacji nazwy stanowiska, na którym pracownik był zatrudniony do zakresu jego rzeczywistych obowiązków, a w konsekwencji czy przy podejmowaniu decyzji o ustaleniu prawa do tzw. wcześniejszej emerytury decydującą kwestią jest wymiar i rodzaj pracy czy też treść dokumentów pracowniczych, w wypadku gdy pomiędzy wskazanymi zachodzi rozbieżność; 2. oczywistą jej zasadnością wobec wniosków wpływających z zebranych w toku postępowania dowodów potwierdzających wykonywanie przez P. M. pracy w szczególnych warunkach (spawacz) w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres ponad 15 lat”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Jeżeli odwołuje się do podstaw kasacyjnych („w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.”), to nie jest to prawidłowe, gdyż na etapie przedsądu nie rozpoznaje się podstaw kasacyjnych, lecz tylko czy wniosek wskazuje i wykazuje podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.

Dalsza treść wniosku prowadzi do negatywnej oceny w tym zakresie. Sprawy o prawo do wcześniejszej emerytury za pracę w szczególnych warunkach nie należą do spraw rzadkich i mają już niemałe orzecznictwo, co nie świadczy o ich prawnym skomplikowaniu, lecz raczej o różnych sytuacjach (stanach faktycznych). Kwestie wywołane we wniosku sprowadzają się tylko do stosowania prawa materialnego, którego jednak wniosek samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych, nie określa. Praca w szczególnych warunkach to kwalifikowana przez prawo materialne sytuacja faktyczna, co też determinuje kryteria oceny czy taka praca była wykonywana. Oczywiście punktem odniesienia są przepisy ustawy emerytalnej oraz rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Niczym szczególnym jest stwierdzenie, że nazwa stanowiska nie zawsze przesądza, gdyż decyduje praca faktycznie wykonywana. Taka sama ocena dotyczy dokumentów, które w przypadku sporu podlegają weryfikacji co do zgodności ich treści z rzeczywistą pracą. Pełny wymiar czasu pracy jest wówczas zwykłym warunkiem zaliczenia zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach. Tak ogólnie zgłoszone kwestie w żadnej mierze nie składają się jednak na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.

Wniosek nie wykazuje również podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W sprawie nie ustalono, iżby skarżący pracował w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy przez 15 lat zatrudnienia. Ustalenie o braku takiej pracy wiąże w ocenie podstawy przedsądu (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu). Wniosek nie przedstawia zarzutów procesowych, które prowadziłyby do innych ustaleń faktycznych. Skoro nie ustalono pracy w szczególnych warunkach, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.